



BEZWYKOPOWA RENOWACJA

REALIZACJA PROJEKTÓW W FINLANDII

WYZWANIA. SPECYFIKA. SUKCES

W sierpniu 2021 roku otrzymaliśmy telefon ze Szwecji. Miła pani, pracująca w naszym sekretariacie, przekazała mi wiadomość, że ktoś chce ze mną rozmawiać w sprawie potencjalnej współpracy na rynku skandynawskim. Ochocho wykonałem telefon zwrotny. Mój rozmówca ze Szwecji, po krótkim wstępie i przedstawieniu stron, zwięźle zaprezentował swoją propozycję. Potrzebny był partner do realizacji projektów w zakresie renowacji bezwykopowej systemów wodno-kanalizacyjnych. Nasza współpraca terytorialnie nie ograniczałaby się do Szwecji... Zaproponowano nam rozważenie aktywności na ob-

szarze całej Skandynawii. Takiej oferty się nie odrzuca! Szybko przystąpiliśmy do opracowania strategii i sformułowania „mapy drogowej” dalszych działań. Ponieważ był to niełatwy dla wszystkich czas pandemii, zorganizowaliśmy spotkanie online z udziałem kierownictwa firmy, na którym przedyskutowaliśmy stawiane przed nami wymagania, począwszy od modelu współpracy, poprzez możliwości sprostania wymaganiom technologiczno-kadrowo-sprzętowym, skończywszy zaś na aspektach administracyjno-prawnych. W ślad za tym, przekazaliśmy pakiet dokumentów potwierdzających nasz

potencjał, a jednocześnie spełniających oczekiwania partnerów. Udroźniliśmy kanały komunikacyjne i procedury obowiązujące na rynku skandynawskim. Potwierdziliśmy, że polityka usług transgranicznych w Finlandii jest spójna z dyrektywami i regulacjami Unii Europejskiej, a szczegółowe rozwiązania administracyjno-skarbowe są jednorodne dla całej Skandynawii, a to z kolei jest zbliżone z polskimi regulacjami. Przeprowadziliśmy analizę stanu rynku skandynawskiego w zakresie wymagań technologii bezwykopowych, jak również rynku wykonawców.

Ujawnił się nam obraz sieci kanalizacyj-

Z TEKSTU DOWIESZ SIĘ:

- ✓ jakie wymagania przed wykonawcami stawia rynek fiński,
- ✓ jakie prace renowacyjne wykonywane były w Oulu,
- ✓ jak przebiegło ich planowanie i realizacja.

■ **WITOLD RATAJCZAK**
Blejkan S.A.

Urodzony w Szczecinie w 1958 r. Absolwent Akademii Morskiej w Szczecinie i Brunel University Uxbridge. Od 2018 r. do chwili obecnej dyrektor regionu w Blejkan S.A. Posiada Międzynarodowy Certyfikat Zarządzania Projektami TenStep. Akredytowany przez British Engineering Council, członek Chartered Institute of Building Services Engineers.



nych intensywnie budowanych w latach 50., 60. i 70., które powoli dobiegają do końca swojej sprawności użytkowej i wymagają renowacji, przywrócenia pierwotnego stanu technicznego. Z uwagi na mało zagęszczoną zabudowę Skandynawii wskaźnik długości sieci do liczby mieszkańców jest znacznie wyższy niż w krajach, gdzie siedliska ludzkie są znacznie bardziej zagęszczone. Długość sieci wymagającej uwagi jest duża i z pewnością warta, aby powalczyć o miejsce na rynku. Ponadto, ujawniona została preferowana przez Skandynawów tendencja stosowania technologii CIPP na bazie żywic i włókien szklanych, realizowanej metodą utwardzania przy pomocy lamp UV. Z uwagi na szczególnie duże obciążenie kanałów deszczowych i ogólnospławnych w okresach wiosennych roztopów i obfitych deszczów, zachowanie retencji kanałów jest istotnym czynnikiem przy wyborze technologii.

PIERWSZE PRZETRAGI

Po intensywnej wymianie dokumentów i weryfikacji partnerów rozpoczęto aktywność przetargową.

Przedstawiono nam kilka ofert na terenie Szwecji i Finlandii. Nawiązaliśmy bezpośred-

ni kontakt z partnerem fińskim i rozpoczęliśmy czynności zorientowane na ten rynek. Wymiana informacji przetargowych była płynna, ale i oczekiwania czasowe składania ofert były bardzo wymagające. Początkowo, tworząc oferty, niezbędne było uwzględnianie wysokich poziomów ryzyka, rezerw kosztów osobowych, logistycznych i zaplecza budowy. Ważne okazało się długotrwałe rozpoznawanie realiów rynku fińskiego. Pierwsze oferty nie były niestety konkurencyjne i nie przyniosły spodziewanego sukcesu. Postanowiliśmy zrewidować podejście i uwolnić częściowo koszty ryzyka, uszczegóławiając poziom kosztów oczekiwanych na kontraktach. Postawiliśmy na zwiększenie wydajności robót: skrócenie czasu prac przygotowawczych i realizacji instalacji, racjonalizację logistyki sprzętowej, materiałowej i osobowej oraz optymalizację innych kosztów. W tym duchu składaliśmy kolejne oferty i ostatecznie, po przerwie świątecznej, na początku marca 2022 otrzymaliśmy dobrą wiadomość.

Wygraliśmy duży kontrakt w miejscowości Oulu, który miał być realizowany dla lokalnego przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego Oulun Ves. Oulu to stolica środkowej Finlandii, największe miasto tego kraju położone

poza jego południową częścią. Kluczem do sukcesu było podjęcie się realizacji renowacji dużych kanałów do DN1400 w technologii CIPP UV Glass, co najprawdopodobniej znacznie ograniczyło konkurencję do firm o stosownym zapleczu technologicznym. Nasza oferta okazała się najlepsza!

ZERO PAPIERU

Jeszcze w marcu, na spotkaniu, które odbyło się w Szczecinie, sprawnie przeprowadziliśmy uzgodnienia kontraktowe i wytoczyliśmy szczegóły robocze wykonania inwestycji. Prace miały być realizowane przy współudziale lokalnego wykonawcy, który zabezpieczał dostęp do studni (część robót była prowadzona w typowym dla Finlandii, trudno dostępnym otoczeniu leśno-parkowym), zdjęcie i ponowne zamontowanie pokryw studni, czyszczenie kanałów oraz instalację i utrzymanie by-passów. Pełni wiosennego zapału, choć nie wolni od obaw, rozpoczęliśmy szczegółowe planowanie i pełną mobilizację zasobów.

Pierwszą wykonaną przez nas czynnością była fizyczna inspekcja i inwentaryzacja kanałów w Oulu. 29 marca stawiliśmy się na naszym placu budowy, gdzie zastaliśmy



bajeczny, zimowy obraz fińskiej wiosny. Samo przeprowadzenie inwentaryzacji było ogromnym wyzwaniem. 6 kwietnia spadło kolejne 20 cm śniegu. Pojawiła się niepewność, czy i kiedy będziemy mogli rozpocząć roboty. Istotnym uwarunkowaniem pogodowym na terenie Finlandii jest okres topnienia śniegów. W tym czasie kanały ogólnospławne są wyjątkowo obciążone i należy się liczyć z wzmożonymi opadami deszczu. Utrzymanie by-passów w takich warunkach byłoby niemożliwe. Każdy rejon posiada szczegółowe dane statystyczne dotyczące pogody i w naszej sytuacji wskazywały one, że pomimo ekstremalnych warunków panujących jeszcze na początku kwietnia, ustabilizowanie się aury i koniec roztopów (a zatem termin rozpoczęcia prac), należy planować na drugi tydzień maja. Jednocześnie zaczęliśmy załatwianie spraw formalnych.

Posiadaliśmy doświadczenie w realizacji kontraktów zagranicznych, ale specyfika układu fińsko-polskiego narzucała bardzo rygorystyczne wymagania w obszarze ubezpieczeń, rejestrów w fińskim urzędzie podatkowym, rejestracji w fińskiej inspekcji pracy, uregulowania formy zatrudnienia personelu wraz z zapewnieniem warunków wynagrodzeń na poziomie odpowiadającym

wynagrodzeniom w tej branży w Finlandii. Komplet dopełnionych formalności pozwalał na wyrobienie kart/identyfikatorów pracownika budowlanego. Jak się później okazało, w oparciu o dokumenty rejestracyjne należało ponownie już na miejscu prowadzić najpierw codzienną, a później cotygodniową, elektroniczną rejestrację każdego pracownika, a dla przypieczerowania poprawności spełnienia wszystkich wymogów, przeprowadzono na budowie kontrolę inspektorów rządowej agencji, która po przekazaniu przez nas uzupełniających dokumentów, potwierdziła ostatecznie nasz status kontraktora budowlanego. W przyszłości, każdorazowo oddzielnie dla każdego kontraktu, należało przeprowadzać ponownie część procedur. Jako kierownik projektu pozostawałem do dyspozycji inspektora oferując aktualne dane kontaktowe, adres biura czy adres budowy. Ostatecznie, ścieżka czynności administracyjnych została wypracowana na poziomie, który sprawił, że stała się płynnie realizowaną rutyną, mimo że absorbowwała szereg osób z naszych struktur wsparcia administracyjnego. Podobnie kwestia narzuczonego uposażenia spotkała się ze zrozumieniem personelu i z wolą do wzmożonego wysiłku, poprawy organizacji pracy, przeję-

Otoczenie okazało się wyjątkowo przyjazne, a nasi partnerzy i kooperanci zachowywali się książkowo



**Na naszym placu budowy
zastaliśmy bajeczny, zimowy
obraz fińskiej wiosny**

cia pełnej odpowiedzialności za stanowisko pracy czy powierzony sprzęt. Aby pozostać konkurencyjnym na rynku, koszty osobowe, transferów czy mieszkaniowe musiały być kompensowane dobrą organizacją.

Interesująco, w mojej ocenie, brzmiała rozmowa na temat wymagań w zakresie dokumentacji projektowej. Na pytanie, ile kompletów dokumentacji i korespondencji oczekują nasi fińscy partnerzy, odpowiedziano nam: „No, jak to? Ładujecie w chmurze tylko raz”. Na pytanie, ile chcą płytek przeglądów CCTV odpowiedzieli, że jeśli mam na myśli płytki CD, to te nośniki nie są u nich używane od 10 lat. Poinstruowano mnie, iż inspekcje CCTV ładujemy również na serwer w chmurze. Zero papieru. Byłem trochę zawstydzony, ale szybko uświadomiłem sobie, że papier i drukarka będą mi potrzebne jedynie do drukowania kart pracy i sporadycznych dokumentów wymagających podpisu. Dalej przesyłane są już skany PDF. W taki oto sposób pojawiały się na horyzoncie oszczędności, które wszyscy w Blejkan S.A lubimy, a niektórzy nawet wręcz kochają. Rynek skandynawski jest konkurencyjny i ustawicznie weryfikujący/zmieniający poziomy cen. Nie jest on łatwy, a wręcz pokusiłbym się o stwierdzenie, że jest trudny. Dowodzi tego chociażby liczba „przegraných przetargów”, testujących nasz upór i wytrwałość.

REALIZACJA PRAC W OULU

Transfer ludzi, sprzętu i materiałów odbył się w kilku etapach. Wymusiły to ograniczenia liczby miejsc w kabinach na statku typu ro-ro operującym na trasie Gdynia - Hanko, jak również inne czynniki związane z optymalizacją logistyki. Pierwszy konwój sprzętu ruszył 6 maja 2022 r., drugi zaś dzień później. Transport rękawów rozpoczął się 8 maja. Podróż z Hanko do Oulu, z uwagi na



dystans i ograniczenia czasu pracy kierowców, została podzielona na dwa dni. Kolejna grupa personelu wykonawczego została przetransportowana drogą lotniczą na trasie „Warszawa – Helsinki – Oulu”. Drugi konwój dotarł również na czas. Wynajęliśmy, po małych zawirowaniach, trzy 4-pokojowe, umiejscowione blisko siebie, mieszkania, które zabezpieczały lokum dla naszych pracowników oraz kierowców obsługujących dostawę materiałów. Standard lokali przekroczył nasze oczekiwania.

Drugiego dnia rozpoczęliśmy prace przygotowawcze i renowację studni. Tego samego dnia wieczorem przyjechał do nas transport z pierwszymi rękawami DN800. Planowanie oraz logistyka nie zawiodły nas i realizowaliśmy nasze plany jak w zegarku, zgodnie z założeniami. Otoczenie okazało się wyjątkowo przyjazne, a nasi partnerzy i kooperanci zachowywali się książkowo. Na roboczo układaliśmy wzajemne relacje, tworzyliśmy schematy współpracy, budowaliśmy wzajemne zaufanie. Prace toczyły się w sąsiedztwie dużego centrum handlowego Prisma, którego kierownictwo z pełnym zrozumieniem udostępniło dla nas miejsca parkingowe, zaplecze socjalne i potwierdziło życzliwość w rozwiązywaniu wszelkich problemów. Nasza obecność w tym rejonie planowana była na trzy tygodnie. W tym czasie wykonaliśmy renowacje 15 odcinków kanalizacji DN600 i DN800 oraz poddaliśmy renowacji 16 studni DN1000 używając chemii budowlanej nakładanej metodą ręczną oraz natryskową. Dostawcą rękawów poliestrowych na bazie włókna szklanego o sztywności obwodowej SN4 była polska firma POLiner, a dostawcą chemii budowlanej do renowacji studni była firma Hufgard.

Instalacji towarzyszył solidny by-pass z wielomiejscowym układem przejazdów wykonstruowanych jako nasypowe rampy żwirowe z zagnieżdżonymi rurami przepustowymi. By-pass był przekładany dwukrotnie, stosownie do wymagań. Trasa kanałów wiodła początkowo wzdłuż parkingu centrum handlowego, dalej wzdłuż ścieżki spacerowo-rowerowej, następnie przekraczała autostradę wchodząc w obszar parkowo-leśny o trudnym dostępie do studni. Kończyła się na uliczkach osiedla domków jednorod-



Wykonaliśmy renowacje 15 odcinków kanalizacji DN600 i DN800 oraz poddaliśmy renowacji 16 studni DN1000 używając chemii budowlanej



zinnych. Instalacje prowadziliśmy często do późnych godzin wieczornych. Można powiedzieć, że nasza obecność wkomponowała się na czas trzech tygodni w krajobraz i życie mieszkańców. Zdawaliśmy sobie sprawę z niepokoju i uciążliwości jakie generujemy hałasem, powiewającym od czasu do czasu fetorem kanalizacji, ograniczeniem przejść dla pieszych, odmiennością językową i dziwne wyglądającymi tablicami rejestracyjnymi samochodów, a jednak nie spotkaliśmy się z krytyką, niechętnymi spojrzeniami czy pretensjami ze strony mieszkańców. Wręcz przeciwnie: naszej intensywnej aktywności towarzyszyła ciekawość, wręcz chęć nawiązania kontaktu. Wśród mieszkańców dominował pogląd, że poprawiamy stan ich lokalnej infrastruktury, ciężko pracujemy w nie do końca „przyjaznych” warunkach i nie może się to spotkać z zachowaniem innym niż okazanie wdzięczności za poniesiony trud. Znaleźli się tacy, którzy mieli polskich znajomych, bywali lub pracowali w Polsce. Wielu Finów wyrażało sympatię do Polaków, gdyż zauważało podobieństwa w historii obu krajów, która obecnie, po napaści Rosji na Ukrainę, łączy nas jako kraje

graniczne z agresorem. Taka postawa motywowała nas do wykonywania prac rzetelnie, z pełnym poszanowaniem dobrostanu i interesu mieszkańców. Czuliśmy się w Oulu dobrze, niemal jak u siebie.

Późna wiosna objawiała się białymi nocami, sprzyjającymi wydłużonej dziennej wegetacji. Przyroda zieleniała z dnia na dzień, niedługo później pojawiła się eksplozja barwnego kwitnienia. Lato, po mroźnych porankach, nastąpiło dosłownie w ciągu dwóch tygodni. Roboty realizowane do późnych godzin nocnych nie wymagały sztucznego oświetlenia i dodatkowego okrycia.

Warto podkreślić, że w Oulu zetknęliśmy się z szeroko rozwiniętą siecią sklepów o charakterze ogólnobudowlanym, specjalistycznym mechanicznym, elektrycznym, oferujących części samochodowe, mnogością warsztatów samochodowych oraz wszechobecnymi centrami handlowymi. Wydawało się, że sklepów tych jest zbyt wiele jak na miasto o takiej wielkości. Ale, jak nam wyjaśniono: „nadmiar biedy nie czyni i gdyby nie było zapotrzebowania, sklepy zostałyby zamknięte”. Korzystając z takich okoliczności, łatwo zabezpieczyliśmy nasze potrzeby



Personel rozumiał doskonale, że wynik finansowy kontraktu, uposażenie i nasza przyszłość w Finlandii, zależy od nas samych



materiałowe, części zamiennych, narzędzi czy specjalistycznych usług i w żadnym momencie nie byliśmy zagrożeni przestojami z powodu ich niedostępności. Finlandia jest krajem o wysoko rozwiniętej gospodarce. Liczy obecnie tylko 5,3 mln mieszkańców, wspiera się jednak mocno na licznych kooperantach z zagranicy, jak również indywidualnych pracownikach poszukujących dobrze opłacanego zatrudnienia, głównie przybywających z krajów Unii Europejskiej i Ukrainy. Spotkaliśmy też wielu emigrantów, w tym Polaków. Wspomniana rozszerzona dostępność sieci usługowej z pewnością uwzględni ten dodatkowy potencjał.

Infrastruktura drogowa, licznie występujące parki przemysłowe, nowoczesne budownictwo mieszkaniowe, niezwykle okazałe obiekty użyteczności publicznej, imponujące szkoły, nowoczesne szpitale, obiekty sportowe są godne podziwu i wskazują na świetną organizację, skuteczne zarządzanie, i wiodący udział samorządów w zarządzaniu podlegającymi obszarami. W powietrzu unosił się etos wspólnego wysiłku, wspólnych celów, wzajemnego poszanowania i powszechnej odpowiedzialności za dobro wspólne. Jakkolwiek byliśmy tam jedynie niepozornym i poniekąd ob-

cym wycinkiem aktywności gospodarczej, czuliśmy się częścią wspólnego trudu i z zrozumieniem przejmowaliśmy odpowiedzialność za powierzone zadania. Niebywałe, jak szybko zaadaptowaliśmy się do lokalnych realiów.

Pierwszy etap został zrealizowany zgodnie z szczegółowym harmonogramem. Przyjeliśmy oczywiste założenia, które wynikały z technologii i właściwości materiałów, a które przesądzały, że zamierzone instalacje muszą zostać zrealizowane w terminie, jeżeli chcemy wrócić w zaplanowanym czasie do domu. Zaplanowana logistyka, bilety lotnicze, wynajęte mieszkania, uwarunkowania budżetowe nie pozostawiały nam innego wyboru. W takim duchu wspólnie forsowaliśmy realizację robót i wszelkie odstępstwa czy trudności były najpierw wspólnie omawiane i rozwiązywane przy zaangażowaniu wszystkich członków zespołu, uruchamiając w razie potrzeby specjalne bodźce motywacyjne. Personel rozumiał doskonale, że wynik finansowy kontraktu, uposażenie i nasza przyszłość w Finlandii, zależy od nas samych. Nie bez znaczenia była tęsknota za domem, rodzinami czy domowymi obiadami. To typowe westchnienia na dłuższych wyjazdach, które same w sobie inspirują dążenie do sprawnego osiągnięcia celu i szybkiego zakończenia zadań.

PEŁNE ZAANGAŻOWANIE I CIERPLIWOŚĆ

Drugi etap był znacznie bardziej wymagający. Otoczenie centrum miasta, kanał o średnicy DN1200 i DN1400 częściowo prowadzący przez środek osiedla mieszkaniowego w sąsiedztwie nadrzecznego bulwaru, placu zabaw, a do tego kapryśna pogoda tworzyły wyjątkowe wyzwanie. Instalacje trwały często ponad 20 godzin. Ponadto, po zakończonych instalacjach, z uwagi na wymagania technologiczne, musieliśmy niezwłocznie, w środku nocy, przystępować do renowacji dużych komór (prace realizowane technologią wyprawy chemią budowlaną). Organizacja robót, planowanie zaplecza, synchronizacja logistyki materiałów, zabezpieczenie by-passów wymagały od wszystkich pełnego zaangażowania oraz cierpliwości. Bywało i tak, że kiedy ostatecznie dopieiliśmy wszystkie szczegóły, następowało nieoczekiwane załamanie pogody i instalacja musiała być odwołana. Jeden z głównych kanałów w mieście jest kanałem ogólnospławnym. W czasie deszczu był obficie obciążony ściekami w 60-70 procentach. Nie sposób było obsłużyć takiego napływu ścieków zainstalowanym układem pompowym by-passa. Wracaliśmy pokornie następnego dnia, kolejnego... i re-

Po zakończonych instalacjach, z uwagi na wymagania technologiczne, musieliśmy niezwłocznie, w środku nocy, przystępować do renowacji dużych komór



alizowaliśmy nasze zadanie w najbliższym dostępnym oknie pogodowym. Również na tym etapie spotkaliśmy się z pełnym zrozumieniem mieszkańców i służb porządkowych miasta. Akceptowano częste uciążliwości komunikacyjne, nieuniknione nocny hałas czy wzywy kanalizacyjne. Zdarzały się wręcz komiczne sytuacje, kiedy w piątkowe czy sobotnie późne wieczory, ubrane elegancko i mocno rozbawione towarzystwo wracało z barów czy klubów nocnych i nagle ich oczom ukazywał się kosmiczny wręcz widok ciężkiego sprzętu i uwijających się jak w ukropie „ludzików” w białych kombinezonach i jaskrawo żółtych kitlach (zazwyczaj bardzo aktywny nocno-poranny etap otwierania, wycinania folii i wykańczania instalacji). Ludzie przystawali zdumieni i z podziwem dla naszej sprawności pytali, czy aby nie chcemy celebrować wspólnie tak radośnie i niespodziewanie rozwijającego się letniego, wakacyjnego wieczoru. Po wymianie kilku życzliwych zdań żegnali nas roześmiani i bez urazy, z serdecznym uśmiechem na twarzach i zrozumieniem naszego bezkompromisowego zaangażowania w pracę.

Nasi lokalni partnerzy, w sposób równie zaangażowany pracowali przy czyszczeniu kanałów oraz przekładaniu i nadzorowaniu by-passów. Nawiązaliśmy z nimi przyjacielskie relacje. Chętnie opowiadali o życiu na dalekiej północy, o sukcesach tego wspaniałego miasta, o bezgranicznym oddaniu się pracy w budownictwie w okresach „letnich” i metrowych pokładach śniegu, pokrywających skutą lodem ziemię, które w zasadzie wykluczają prowadzenie robót budowlanych w zimie (w sytuacjach szczególnych, awaryjnych stosuje się tam rozmrażarki gruntu).

DOBRE WYKONANA ROBOTA

Osobiście pozostawałem nieustannie pod urokiem poziomu rozwoju kraju położonego na północnych rubieżach Europy, jego społecznej harmonii i wręcz wzorcowego, godnego naśladowania pragmatyzmu, kultury, poszanowania ludzi i środowiska. Nasi partnerzy wyrażali optymizm i radość z życia, wiarę w wartość wspólnego trudu dla zapewnienia lepszych warunków życia przyszłych pokoleń, przywiązanie do lokalnej

Nasze plany dalszego rozwoju aktywności w Finlandii z pewnością ugruntowały się w oparciu o osiągnięte rezultaty i będziemy zabiegać o poszerzenie naszego zaangażowania

społeczności i bezgraniczne zaangażowanie w podejmowanych przedsięwzięciach. Nade wszystko biła z nich duma, że są częścią narodu fińskiego. Pomimo że Finów uważa się za powściągliwych w wyrażaniu emocji, co można tłumaczyć szczególnymi warunkami klimatycznymi i burzliwą historią kraju, udało mi się przełamać lody i wyzwolić u naszych partnerów niezmiernie pokłady szczerości, uśmiechu, dowcipu i radości. Czułem się wśród nich dobrze, jak u swoich.

Opuszczaliśmy Oulu z łezką w oku, z poczuciem dobrze wykonanej roboty. Nasz konwój 9 samochodów ruszył w drogę powrotną do domu, która wiodła przez Nokia, Ylojarvi i Valkeakoski koło Tampere, gdzie przeprowadzaliśmy inwentaryzację sieci pod nasze kolejne zadania. Tam też pozostawiliśmy część naszego sprzętu. Pracowników, którzy wracali do Polski drogą lotniczą, zostawiliśmy na lotnisku w Helsinkach. Reszta floty, która miała wracać do kraju drogą lądowo-morską, ruszyła na przeprawę promem z Helsinek do Tallina i dalej do Es-

tonii, Łotwy, Litwy i Polski. Podróż do Szczecina to 2400 km, które pokonaliśmy w cztery dni z trzema noclegami. Pogoda była wyborna, letnia.

REALIZACJE O INNEJ SKALI

Nasze kolejne projekty wykonywane w Finlandii, pod względem logistyczno-technicznym wyglądały podobnie, choć miały już mniejszą skalę. Przez kolejne miesiące zrealizowaliśmy z sukcesem kontrakty na kanalizacji DN150, DN225, DN300 i DN400 w miejscowościach Ylojarvi, Valkeakoski, Kuru, Vihti Numella oraz Lohja. Wszystkie prace były realizowane dla lokalnych wodociągów z udziałem naszych partnerów. Poznaliśmy życie i uroki miast na południe od Oulu. Zaskakiwały nas one charakterem, łańcem przestrzennym, architekturą, infrastrukturą drogową i usługową i nie dającą się ukryć zamożnością. Wykonaliśmy prace zgodnie z oczekiwaniem klientów, choć nie zawsze było to łatwe. Przyjmowani byliśmy wszędzie z życzliwością i uznaniem dla naszych wysiłków, wiedzy i umiejętności. Kontrakty przyniosły zakładany wynik finansowy. Nasze plany dalszego rozwoju aktywności w Finlandii z pewnością ugruntowały się w oparciu o osiągnięte rezultaty i będziemy zabiegać o poszerzenie naszego zaangażowania.

Nasi partnerzy przesyłają kolejne zapytania. W tym roku zrealizowaliśmy trzy kontrakty w miejscowościach Ylojarvi, Riihimäki i Porvoo. Obecnie, z uwagi na wakacyjną przerwę, dalsze roboty zostały wstrzymane.

Złożyliśmy szereg ofert i czekamy na realizację kolejnych projektów. |

